



KARTOWANIE WRAŻLIWE POLITYCZNIE

W połowie sierpnia największe serwisy kartograficzne – Google Maps i Microsoft Bing Maps – pod naciskiem władz w New Delhi i Baku musiały poprawić swoje mapy dla dwóch terenów spornych. Pierwszy spór dyplomatyczny dotyczy regionu Arunachal Pradesh. Na kilka dni przed indyjsko-chińskimi rozmowami ws. przynależności politycznej tego obszaru w internecie zawrzało. Okazało się, że ten ten, będący faktycznie pod jurysdykcją New Delhi, na mapach Google opisany jest wyłącznie nazwami w języku chińskim oraz w angielskiej transkrypcji. Indyjscy blogerzy i politycy natychmiast zbombardowali Google listami protestacyjnymi, w wyniku czego władze korp-

racji zdecydowały się na „salomonowe rozwiązanie” i pozostawiły wyłącznie toponimy w języku angielskim oraz naniosły przerywaną linią granice rozczeń terytorialnych obu krajów. Warto dodać, że zarówno w Chinach, jak i Indiach wydawanie map pokazujących granice „niepoprawne politycznie” jest surowo karane. Co ciekawe, dziennik „The Times of India” donosi, że umieszczenie w Google Maps chińskich nazw najprawdopodobniej nie jest decyzją władz amerykańskiej korporacji, lecz efektem ataku chińskich hakerów.

Druga kartograficzna afera wybuchła w Azerbejdżanie, gdy tamtejsi internauci odkryli, że region Górskiego Karabachu na mapach serwisu Microsoft Bing Maps został oznaczony jako niepodległy kraj, podczas gdy jest on terenem spornym pomiędzy Azerbejdżanem a Armenią. Podobnie sytuacja wygląda w serwisie pogodowym Microsoftu. Władze w Baku wysłały do ambasady Stanów Zjednoczonych oficjalny protest w tej sprawie. W rezultacie sporny region jest już oznaczony jako terytorium podległe władzom w Azerbejdżanie. Tymczasem, jak podaje Wikipedia, „do dziś Republika Górskiego Karabachu jest de facto niepodległym państwem posiadającym demokratycznie wybrany rząd, wolnorynkową gospodarkę i wszystkie niezbędne atrybuty suwerenności. Nie jest jednak uznawana przez żadne państwo na świecie, nawet przez Armenię”.

KRÓTKO

- Grupa obywateli Afganistanu przy wsparciu międzynarodowych obserwatorów uruchomiła interaktywną mapę „**Alive in Afghanistan**” działającą na bazie otwartej usługi OpenLayers; wyborcy z całego kraju nanosili na nią informacje o wszelkich nieprawidłowościach związanych z przeprowadzonymi 20 sierpnia wyborami prezydenckimi.

- Naukowcy z **Australijskiego Uniwersytetu Narodowego (ANU)** opublikowali 300-stronicowy „Atlas Globalnego Cyklu Hydrologicznego” (Atlas of the Globe Water Cycle), w którym zestawiono 20 modeli prognozujących wielkość opadów, parowania i odpływu do 2099 roku.

- Polak Piotr Stanisław Peron został skazany przez czeski sąd na 5 lat więzienia za kradzież dwóch XVI-wiecznych map z **Biblioteki Naukowej w Ołomuńcu**; będzie musiał także zapłacić 1,2 mln koron (67 tys. dolarów) odszkodowania; jedno ze zrabowanych dzieł – mapa świata Timotheusa Apiana z 1520 roku o wartości 6 mln koron (333 tys. dolarów) – zaginęło bez śladu.

- **Chińskie Centrum Informacji o Tybecie** poinformowało, że w październiku ukaże się pierwszy atlas podległego Chinom Tybetu; prace nad mapami pochłonęły 3,3 mln juanów (1,38 mln złotych), pierwsza seria w nakładzie 6 tys. sztuk ma być wydana w październiku br.

- Firma **Google** udostępniła usługę Web Elements, w ramach której na strony WWW można w prosty sposób wstawiać interaktywne mapy wraz z zaznaczonym na niej jednym punktem; korzystanie z serwisu nie wymaga znajomości skryptów i programowania interfejsu Google Maps API.

- **Millenium House** wydało jeden z największych i najbardziej luksusowych atlasów świata; dzieło „Earth” waży aż 30 kg, liczy 576 stron, na których umieszczono 154 mapy, 800 barwnych fotografii, jak również dokładne opisy każdego kraju; atlas wydano w nakładzie 3 tys. egzemplarzy; koszt zakupu jednego to 2,4 tys. funtów (11,5 tys. zł); w tym roku atlas zdobył nagrodę „Książki roku” w australijskim konkursie Galley Club Awards.

- Naukowcy z **NASA** we współpracy z Uniwersytetem Stanu Oregon i National Science Foundation opracowali pierwszą na świecie globalną trójwymiarową mapę przewodności elektrycznej płaszcza Ziemi; pomiary przewodności wykonano za pomocą sondowania elektromagnetycznego.

WSPÓLNE KARTOWANIE MORZA BARENTSA

Pod koniec sierpnia zespół ekspertów z Uniwersytetu w Oslo, Rosyjskiego Instytutu Geologicznego (GIN RAS) oraz Norweskiej Dyrekcji Eksploatacji Ropy Naftowej (NPD) rozpoczął wspólne kartowanie dna Morza Barentsa w okolicach wyspy Svalbard. Badania prowadzone są przy wykorzystaniu okrętu Akademik Nikołaj Strakhov, który oprócz samych pomiarów dna wykona serię odwiertów geologicznych. Przedstawiciel NPD zapewnia jednak, że prace mają charakter czysto naukowy i ich celem nie jest poszukiwanie złóż surowców energetycznych.

ŹRÓDŁO: NORWAY POST

JK